

Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://www.nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualności/7496,Jedne-wracaja-drugie-wyjezdza.html>
24.04.2026, 07:29

Jedne wracają drugie wyjeżdżają

30.01.2012

Wieczorem 29 stycznia 2012r. funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej z Placówki w Świecku ujawnili w dwóch pociągach ponad 25 000 sztuk papierosów w paczkach bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Część z nich wracała na Ukrainę z powodu braku chętnych do ich zakupu w Berlinie. Do ujawnień papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej doszło podczas kontroli dwóch pociągów, jednego jadącego przez Polskę na Ukrainę, a drugiego jadącego do Amsterdamu. W pierwszym przypadku papierosy ukryte były pod łóżkiem w przedziale kierownika pociągu. Obywatel Ukrainy, jeden z członków załogi, przyznał, iż to on jest właścicielem papierosów i wiozł je do Berlina z myślą o sprzedaży. Nie udało się i dlatego papierosy wracały na Ukrainę. Mężczyzna otrzymał wezwanie do osobistego stawiennictwa się w Placówce celem przesłuchania. Kolejne ujawnione w pociągu zmierzającym do Amsterdamu papierosy nie miały właściciela. Funkcjonariusze ujawnili je dzięki psu służbowemu. Oznaczył on kilka toreb w przedziale bagażowym, w których znajdowały się papierosy z ukraińską akcyzą. Wartość ujawnionego nielegalnego towaru to łącznie ponad 15 000 zł.



Wieczorem 29 stycznia 2012r. funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej z Placówki w Świecku ujawnili w dwóch pociągach ponad 25 000 sztuk papierosów w paczkach bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Część z nich wracała na Ukrainę z powodu braku chętnych do ich zakupu w Berlinie.

Do ujawnień papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej doszło podczas kontroli dwóch pociągów, jednego jadącego przez Polskę na Ukrainę, a drugiego jadącego do Amsterdamu. W pierwszym przypadku papierosy ukryte były pod łóżkiem w przedziale kierownika pociągu. Obywatel Ukrainy, jeden z członków załogi, przyznał, iż to on jest właścicielem papierosów i wiozł je do Berlina z myślą o sprzedaży. Nie udało się i dlatego papierosy wracały na Ukrainę. Mężczyzna otrzymał wezwanie do osobistego stawiennictwa się w Placówce celem przesłuchania. Kolejne ujawnione w pociągu zmierzającym do Amsterdamu papierosy nie miały właściciela. Funkcjonariusze ujawnili je dzięki psu służbowemu. Oznaczył on kilka toreb w przedziale bagażowym, w których

znajdowały się papierosy z ukraińską akcyzą. Wartość ujawnionego nielegalnego towaru to łącznie ponad 15 000 zł.

